

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35.— miesięczna
z doręčeniem do domu M. 40
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40.—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.**wyjdzie dwa razy dziennie****Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadesłane i nekrologie za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, drobną. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, drobną.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamy nadesłanych nie zwrotu.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generała. dnia 4 bm.:

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciół obsadził Kolno.

Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narew pod Łomżę.

Na Bugu powyżej Drohiczyzna trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki. W bitwie pod Kózkami oddziały nasze wzięły kilkadziesiąt jeńców, 2 dział i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Brześcia od Nępla do Przylóg oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zniweczyły w bohaterkiej obronie wszystkie usiłowania bolszewickie, dążące do sforsowania Buga. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brześcia, naliczono 500 trupów nieprzyjacielskich.

Między Brześciem a Luckiem planowe przegrupowanie naszych wojsk, bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Po szeregu zaciętych walk Brody zostały zdobyte przez oddziały generała Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa przeciwnikiem, który stawia zacietliwy opór.

Bohaterskie oddziały 12-tej dywizji piechoty pod dowództwem rannego pułkownika Januszajtisa, brającym udział w zdobyciu Mikuliniec, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W tej wybitnej roli z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie, można sądzić z faktu, że na pobojuwisku znaleziono 1.600 trupów.

Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcję, łączącą do sforsowania linii Seretu w jego dolnym biegu.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Sytuacja na froncie małopolskim w dalszym ciągu pomyślna i korzystna.

Nasze oddziały przeprowadzają dalej nakazane operacje.

Z powodu odniesionych sukcesów, stwierdzić można na froncie wśród żołnierzy niezwykle zapał i silną wiarę w zwycięstwo.

Natomiast zauważono wśród bolszewików objawy zdemoralizowania poniesioną klęską.

Pułkownik Januszajtis, dowodząc osobiście oddziałami, jest ranny w rękę.

W rejonie Mikuliniec na odcinku kilkukilometrowym naliczono 1600 trupów bolszewików, którzy zginęli podczas ataku.

Akcja bryg. Januszajtisa w rejonie Mikuliniec

Warszawa. (Tel. wł.) Z kół poinformowanych nasz korespondent dowiaduje się, że akcja brygadiera Januszajtisa w rejonie Mikuliniec została bardzo pomyślnie zakończona a wypadki bolszewickie zlikwidowane. Bardziej na południu oddziały ukraińskie pod dowództwem gen. Pawlenki przedsięwzięły kontratak. Brody w naszych rękach.

SKAUCI NA LINII BOJOWEJ.

Siedlce. (PAT.) Oddział skautów, który razem z naszymi wojskami opuścił Mińsk Litewski, odznaczył się chlubnie w ostatnich dniach, walcząc w 30 bagnietach przeciwko znacznej przewadze wojsk nieprzyjacielskich, forsujących przeprawę pod Mielnikiem. W momencie chwilowego zamieszania, skauci, rozsypani w tyralierę, zdołali dobiec do linii okopów i celnym ogniem, nie bacząc na gwałtowny ogień nieprzyjacielski, nie tylko dali pierwszy odpór wrogowi, ale przykładem swoim podtrzymywali ducha wśród walczących oddziałów.

MIN. SKULSKI — W KWATERZE SZTABU.

Siedlce. (PAT.) Do głównej kwatery sztabu frontu północno-wschodniego przybył wczoraj po południu min. spraw wewnętrznych Leopold Skulski. Po krótkich naradach udał się pan minister dalej ku frontowi, dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnymi a wojskowymi.

GEN. LATINIK — GUBERNATOREM WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) „Kurz. Polski“ podaje: Generał Latinik został mianowany gubernatorem wojennym m. stoł. Warszawy. Będą ogłoszone przepisy normujące władzę gen. Latinika.

POSŁOWIE WARSZAWSCY U GUB. GEN. LATINIKA.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę popołudniu posłowie Jabłonowski, Rottermund, Rudnicki i Mieczkowski oraz prez. Rady miejskiej Baliński udali się do gubernatora miasta Warszawy, gen. Latinika w sprawie akcji obrony stolicy. Gen. Latinik udzielił posłom uspokajających wyjaśnień i zapewnił, że wydane zostały zarządzenia celem skutecznej obrony miasta.

O OBRONĘ WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą pisma warszawskie ukazała się odezwa do obywateli m. stoł. Warszawy podpisana przez prezesa Rady miejskiej p. Balińskiego i prezydenta m. Warszawy p. Drzewieckiego następującej treści:

„W ciężkiej chwili przeżywanej obecnie przez naród polski, na każdym obywatelu ciąży obowiązek bronięcia narodu, państwa i stolicy. Wszyscy nie mogą stanąć w szeregach armii, winni są wstąpić do straży obywatelskiej, aby wierną i zwartą organizacją dopomóc do obrony miasta. Wzywamy obywateli do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku.“

„ARMII FRONTOWEJ — TRZEBA ZABEZPIECZYĆ TYŁY!“

Warszawa. (PAT.) Komendant straży obywatelskiej województwa warszawskiego wydał następującą odezwę: Na pierwsze wezwanie ojczyzny w niebezpieczeństwie, tłumnie rzucili się jej dobrzy synowie w szeregi armii. Nie wszystkim jednak dość siły mającym pozwoliło zajęcia, okoliczności, bądź inne obowiązki stanąć w szeregach armii narodowej. To naszej armii na froncie trzeba zabezpieczyć tyły, trzeba dać jej pewność, że wewnątrz kraju będzie panował ład i spokój. Dlatego formuje się straż obywatelska, której zadaniem będzie nieść pomoc policji i zastępować wojsko na tyłach. Do Was zwracam się, mieszkańcy województwa warszawskiego, abyście jak jeden mąż stawili się do komendy straży obywatelskiej w powiatach, aby się zapisywać do tejże straży. Niechaj tam nie zabraknie nikogo kochającego kraj i wolność, którego dotąd nie ubiera mundur żołnierza polskiego. Podp. Wł. Froelich, komendant Straży Obywatelskiej województwa warszawskiego.

O AMUNICJĘ NIEMIECKĄ DLA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły wiadomości, że rząd francuski przygotowuje notę do rządu niemieckiego z żądaniem, aby amunicja niemiecka, która ma być wydana do dyspozycji koalicji — przekazana została Polsce. Nota nie została jeszcze wysłana.

Dalsze rokowania z rządem sowieckim

Tekst depezy wiceministra Wróblewskiego.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski“ podaje następujący tekst depezy podsekretarza stanu Wróblewskiego, przysłanej z Moskwy do rządu polskiego 3 bm. o godz. 4.50 popołudniu. Do Baranowicz przybyła delegacja dowództwa frontu zachodniego wojsk sowieckich, która poinformowała nas, że rząd sowiecki pragnie omówić jednocześnie sprawę rozejmu i pokoju, proponując rozpoczęcie rokowań w d. 4 sierpnia w Mińsku. Rząd sowiecki żąda wysłania nowej delegacji ze stosownym mandatem lub zmiany naszego mandatu. Nie mogąc z tego powodu omówić spraw rozejmu, do czego jedynie byliśmy upoważnieni przez Rząd, zdecydowaliśmy się wrócić do Warszawy, aby przedstawić stanowisko i propozycje rządu sowieckiego. Wyjeżdżamy dziś, gdy tylko rozkazy nieodwołalne dla naszego wyjazdu będą przez rząd sowiecki wydane. Podpisany: Wróblewski.

Delegacja rozejmowa powróciła we środę.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś we środę o godz. 5 rano powróciła do Warszawy delegacja rozejmowa

KOLEJARZE NIEMIECCY WOBEC TRANSPORTÓW FRANCUSKICH.

Bytom. (PAT.) W związku z wybuchem bolszewizmu w Saksonii pozostaje uchwała kolejarzy saskich, oświadczająca się za zatrzymaniem transportów wojskowych i amunicyjnych dla Polski, gdyby miały przechodzić przez Saksonię. W Erfurcie przyszło do konfliktu między kolejarzami niemieckimi a transportowaną kompanią wojska francuskiego, przeznaczoną dla G. Śląska. Kolejarze niemieccy, nie chcąc tego transportu przepuścić dalej, uważając go za pomoc dla Polski. Dopiero na skutek energicznej interwencji władz koalicyjnych transport wysłano dalej.

Z OBRAD MISJI ALJANCKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurz. Warsz.“ misja aljancka odbyła wczoraj wieczorem dłuższą konferencję z wiceprez. Daszyńskim i ministrem spraw zagr. ks. Sapiechą. Omawiano rezultat rokowań w Baranowiczach. Osobistości dyplomatyczne, wchodzące w skład misji wyjeżdżają dziś do Paryża i Londynu, celem przedstawienia swoim rządów sytuacji, wytworzonej przez taktykę bolszewików, oraz konieczności przyjęcia Polsce z pomocą.

WYJAZD MISJI ALJANCKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę wieczorem dyplomaci, członkowie misji aljanckiej wyjechali z Warszawy do Paryża.

GRANICĘ PRUSKĄ — PRZEKROCZYŁY JEDYNIEMO ODDZIAŁY POLICJI I STRAŻY GRANICZNEJ.

Warszawa. (PAT.) Wobec podanych w prasie nieścisłych wiadomości o przejściu oddziałów wojsk polskich na terytorium plebiscytowe Prus wschodnich, ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie informacji otrzymanych z konsulatu w Olsztynie komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzi głównie graniczna straż i policja z Suwałek, Sejna i Augustowa, z komisarzem Wacławem Dąbrowskim na czele, oraz 50 oficerami policji z rodzin. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojska, który utracił łączność z armią walczącą na froncie. Wszyscy oni internowani zostali w Arys na terytorium plebiscytowym. Konsulat generalny polski w Olsztynie rozłożył nad internowanymi opiekę i wypłaca im ze swoich funduszy zapomogi.

RZĄD SOWIECKI WZYWA DO DALSZEJ WALKI.

Berlin. (Radio.) Z Londynu donoszą: Ogłoszono tu odezwę rządu moskiewskiego, skierowaną za pośrednictwem radiotelegrafu do armii czerwonej. Odezwa mówi między innymi: Delegacja nasza pod przewodnictwem Kamienewa odjechała do Londynu. Towarzysze! Od waszych sukcesów na froncie zależne jest powodzenie naszej delegacji.

Dalsze rokowania z sowiektami.

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Rady Obrony Państwa trwało we środę od godz. 5-iej do 10-iej wieczorem i było poświęcone sprawozdaniu delegacji rozejmowej. Przeprowadzono obszerną dyskusję, w której uzgodniono pewne punkty co do odpowiedzi rządowi sowieckiemu. Treść ich streszcza się w tem, że rząd polski podejmuje rokowania w sprawie pokoju z uwzględnieniem pewnych warunków, których tekst w ostatecznej redakcji nie jest jeszcze ustalony. Między innymi żąda rząd zapewnienia delegacji wojności, tudzież możliwości porozumiewania się z własnym rządem.

DELEGACJA ZATRZYMANA PRZEZ DYWIZJĘ SOWIECKĄ.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” donosi: Wczoraj o godz. 4 rano otrzymał informację, że dywizja bolszewicka, operująca pod Brześciem, zatrzymała naszych delegatów. Co jest powodem tego kroku, wojskowych władz sowieckich, dotychczas nie jest wyjaśnione. Należy się wszakże spodziewać, że dziś delegacja przybędzie do Warszawy.

DELEGACJA WRÓCIŁA BEZ PRZESZKÓD.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Wbrew nieścisłym pogłoskom, delegacja polska wyjechała z Baranowa bez przeszkód ze strony wojsk sowieckich i w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

OBRADY WARSZAWSKIE.

Warszawa. (PAT.) „Kuryer warszawski” pisze: Dziś o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. O godz. 5 popoł. obradować będzie w Belwederze Rada Obrony Państwa. Tematem obrad będzie sprawa pertraktacji pokojowych w Mińsku.

RADA MINISTRÓW ZA ROKOWANIAM.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś we środę o godz. 11 przed południem obradowała Rada ministrów, która wysłuchiwała sprawozdania wicemin. dra Wróblewskiego. Dyskusja była bardzo ożywiona. Jak słychać, większa część członków Rady uchwaliła prowadzić dalsze rokowania z rządem sowieckim.

Stany Zjednoczone zaniepokojone!

Walc. (Radio.) Korespondent „Echo de Paris” z Waszyngtonu donosi: Pessimistyczne wiadomości z Polski wywołały w kołach finansowych amerykańskich przygnębienie. Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca mu że naprzód popiera Polskę dostawami materiałów, teraz zaś zaprzestał ją popierać. Zarzuty odnoszą się zwłaszcza do tego szczegółu, że rząd nie odniósł się nawet do kongresu o upoważnienie do udzielenia pomocy Polsce. Zaniepokojenie w Ameryce jest większe niż w r. 1914. Istnieje obawa wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciwko Francji. Ameryka nie jest gotowa do interwencji, jest jednak zdaje się zdecydowana przeszkodzić temu, aby chaos bolszewicki rozszerzył się dalej na zachód Europy.

Rząd włoski wobec sytuacji na wschodzie.

Londyn. (PAT.) „Dail. Tel.” donosi, że po konferencji w Spa Lloyd George wyraził życzenie konferowania z Giolittim głównie w sprawie rosyjskiej a następnie w sprawie Adriatyku. Rząd włoski jest podobno skłonny uznać rząd sowiecki, nie byłby też przeciwny wznowieniu normalnych stosunków z Rosją, a ileby tylko rząd sowiecki postawił Polsce rozsądne warunki pokojowe oraz zgodził się uznać wszystkie zobowiązania dawnego rządu carskiego. Dziennik dalej wyraża poglądowi, że obecność Milleranda na konferencji mającej się odbyć między Lloydem Georgem a Giolittim byłaby nader pożądana.

JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Hucząc głośno platformy poleciały wyboistym, błotnistym gościńcem.

Podróż trwała całą noc. Nad ranem „latająca komenda” zsiadła z wozów w szczerem polu i pozostawiwszy pod sirażą samochody, który miały jechać dalej dopiero za godzinę, poszła szybko a po cichu naprzód, aby wieść zniecałka zaskoczyć.

Udało się to bez najmniejszych trudności. Chłopi czy zaskoczeni, czy też może dlatego, że broni nie mieli — nie stawiali żadnego oporu. O świcie komisarz rozkazał zwołać mir. Stare chłopcy, zaspane i zaniepokojone, ale sekate, rosłe i krzepkie jak dęby, zeszły się natychmiast. Dom gminny otoczyła czba bab i dzieci.

Komisarz rozkazał natychmiast zwołać wszystkich mieszkalców wsi bez względu na płeć i wiek, otoczył chłopstwo, wziął wszystko pod karabiny maszynowe, wyprowadził starszych przed dom gminny i wyłożywszy im pokrótce rozmaite dekrety władzy sowieckiej, zażądał wydania zboża.

— Zadnego zboża nie mamy! — odpowiedzieli chłopi.

Zaczęły się zwykłe targi, groźby, wymyślania na „kułaków”, gorszych od burżuja krwiopijców, wreszcie nieuniknione bicie — jak za dawnych dobrych czasów. „Krasnoarmiejcy” kładli chłopów po porządku na ławie i bili pałkami. Po chłopach przyszła kolej na baby. Ludzie krzyčeli, maleli, krwawili się, płamili się własnym kałem, dzieci płakały, „krasnoarmiejcy” grozili.

Ścisły związek Niemiec i Rosji.

Berlin. (PAT.) Przedstawiciel rządu niemieckiego Kopp pojechał do Moskwy. Wyjazd ten ma mieć na celu rozpoczęcie specjalnych rokowań między rządem sowieckim a niemieckim w sprawie ścisłego związku między Niemcami a Rosją.

UDZIAŁ NIEMIEC I WĘGIER PRZECIW SOWIE- TOM WYKLUCZONY.

Poldbu. (Rad.) Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że nie odpowiada intencjom rządu wciągać do akcji przeciwko Rosji rządy Niemiec i Węgier.

KRASSIN PRZED ZAWIESZENIEM BRONI — NIE BĘDZIE PRZYJĘTY.

Lynn. (Rad.) Lloyd George nie chce przyjąć Krassin w Londynie, dopóki nie będzie podpisał zawieszenia broni.

Papież w sprawie Polski.

POSEŁ KOWALSKI — W WATYKANIE.

Rzym. (Havas.) Papież przyjął na posłuchaniu posła polskiego Kowalskiego.

Paryż. (Havas.) „Intransigeant” dowiaduje się z Rzymu, iż po udzieleniu audiencji posłowi polskiemu, papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z tymi rządami, celem zbadania środków ocalenia Polski.

Agitacja bolszewicka wzrasta.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach zauważyć się daje wzrost agitacji bolszewickiej na przedmieściach Warszawy. Ludność przedmieść reaguje energicznie przeciw tej komunistycznej robocie i w kilku wypadkach pobiła dotkliwie agitatorów bolszewickich. W odpowiedzi na tego rodzaju agitację podnoszą się entuzjastyczne okrzyki na rzecz Armii ochotniczej, tudzież gorące wezwania do obrony Warszawy.

Sytuacja polityczna.

NOWY ZJAZD KOALICYJNY.

Rzym. (Havas.) Wedle informacji prasy tutejszej w krótkim czasie spotka się prezes ministrów Giolitti z Lloydem George'm w Szwajcarii a z Millerandem w Sabaudji.

KONGRES SOCJALISTYCZNY ZA UDZIAŁEM W LIDZE NARODÓW.

Genewa. (Havas.) Kongres socjalistyczny powziął uchwałę wzywającą partie socjalistyczne, aby usiłowały doprowadzić do tego, by ich delegacje weszły do Ligi narodów.

DEP. LAFONT — WYDALONY Z ROSJI.

Paryż. (Havas.) Rząd rosyjski wydalil z granic Rosji socjalistę francuskiego deputowanego Lafonta. Dziennik „Temps” podaje, iż Trocki zarzuca Lafontowi, że był w stosunkach z wojskową misją francu-

ską w Warszawie i dostarczał rządowi sowieckiemu fałszywych informacji. Wobec tego Lafont powinien być uważany za jednego z najgorszych wrogów Rosji i powinien być wydalony z tej granic wraz z żoną.

PELNOMOCNICZY JAPONSCY W POLSCE I W GRECJI.

Tokio. (Havas.) Rząd japoński postanowił wysłać do Warszawy i Aten ministrów upelnomocnionych.

Na Górnym Śląsku.

Plebiscyt na G. Śląsku — w grudniu.

Gdańsk. (PAT.) Jak donoszą pisma niemieckie oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że spodziewać się należy, iż plebiscyt na Górnym Śląsku będzie ukończony około Bożego Narodzenia.

GEN. LE ROND OBJAŁ URZĘDOWANIE.

Bytom. (PAT.) General przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej Le Rond z Górnego Śląska powrócił z Francji do Opola i objął urządowanie.

Nowe zarządzenia komisji międzysojuszniczej

Bytom. (PAT.) W numerze 5 „Gazety Urzędowej” międzysojuszniczej komisji rządzącej dla Górnego Śląska ogłasza komisja rozporządzenie, mocą którego poczynając od 11 sierpnia, każdy urzędnik lub funkcjonariusz pracujący w górnośląskim urzędzie publicznym, gdy otrzyma zezwolenie na zwolnienie z urzędu, będzie musiał opuścić obszar G. Śląska, a ile o tem nie postanowi inaczej komisja międzysojusznicza. Prasa niemiecka podnosi z tego powodu alarm, że chodzi tu o członków Sicherheitswehry, którzy jako nie pochodzący z G. Śląska zostaną w najbliższych dniach ze służby zwolnieni i zastąpieni przez Górnoszlazaków narodowości polskiej lub niemieckiej. Są dowody na to, że Niemcy pragną zorganizować ze zwolnionych członków Sicherheitswehry tajną policję dla wzmocnienia istniejących już bojówek, również formowanych tajnie.

TERROR — NA G. ŚLĄSKU ZAWIEDZIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Górnoszlazacy, którzy przybyli z nadwiślańskich obszarów plebiscytowych, przedstawiają miesliwany terror, rozwinięty przez Niemców w okresie głosowania na Mazurach i na Warmji. Niemcy opowiadali podczas plebiscytu, że na Górnym Śląsku trzymać się będą tych samych metod postępowania i wysła na obszar plebiscytowy 10.000 członków bojówek.

PRASA NIEMIECKA PRZECIW NUNCJ. RATTIEMU

Bytom. (PAT.) Prasa niemiecka w Berlinie i Wrocławiu a za nią górnośląska rozpoczęła od pewnego czasu kampanię przeciw nuncjuszowi Rattiemu, komisarzowi kościelnemu dla G. Śląska, aczkolwiek arcybiskup Ratti przestrzega ścisłej neutralności i jak dotąd więcej konferował z Niemcami niż z Polakami. Jednak prasa niemiecka podejrzewa go o sympatie dla Polaków, nie przytaczając przytem żadnych konkretnych danych. Artykuły pism niemieckich w tej sprawie dowodzą, że akcja ta organizowana jest celowo i nie bez wiedzy rządu berlińskiego.

— Nu, gałubczik, gotuj się, zaczynam bić.

Dziewczyńka pisała żałośnie a komisarz podniósł swój harap w górę i z całej siły ciął nim dziewczynę przez plecy. Natychmiast trysnęła krew. Ale tu stała się rzecz niespodziewana.

Nagle Wei-sin Yang znalazł się przed komisarzem i zasłonił sobą dziewczynkę.

Komisarz cofnął się o krok.

— Wot paszoł, ty świnię chińska! Do mnie, żołnierze!

I sięgnął po rewolwer.

Lecz żołnierze nie ruszyli się, zaś zanim ręka komisarza mogła dotknąć rękojeści rewolweru, Chińczyk bagnet przystawił mu do szyi. Równocześnie współrodacy Wei-hsin Yanga hurmą wdarli się do środka.

Komisarz zbladł.

— Co to jest? Bunt?

— Nie... nie bunt... a tylko... dzieci bić nie trzeba. Poco dzieci bić? One nie wiedzą — starzy wiedzieć gdzie zboże, jego bić.

Komisarz roześmiał się (trochę forsownie, ale przecie!)

— Ach, ty, durak, jego bij choćby dyszlem — nie powie, a dzieci bić zaczniesz, wszystko wyśpiewa!

Chińczyk pokiwał głową.

— On po-wiedzieć!...

— Nie wyśpiewa...

— Śpiewac jak słowik. Ja pokazać.

Kiwnął na swoich ludzi. Wnet jeden skoczył ku pobliskiemu krzakowi i wyciął kilka patyków, które zaostriżył. Drugi wyjął z kieszeni cienki, mocny sznurek.

Wei-hsin Yang zwrócił się ku starości.

— Powiedz mi, gdzie zboże.

— Niema zboża,

C. d. n.

Z Gdańska.

INTERWENCJA KOM. POLSKIEGO W SPRAWIE ZAJŚĆ CZWARTKOWYCH.

Gdańsk. (PAT.) Gen. Koin. Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki interweniował wczoraj energicznie w zarządzie koalicyjnym w Gdańsku z powodu zajść antypolskich, których widownią był Gdańsk we czwartek ubiegłego tygodnia. Pan Biesiadecki domagał się energicznie zapewnienia ludności polskiej praw zastrzeżonych jej przez traktat wersalski oraz umożliwienia swobodnego funkcjonowania tu urzędowi polskiemu.

Na Śląsku cieszyńskim.

PRZEPAŚĆ — MIĘDZY POLSKIM A CZESKIM NARODEM.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 31 lipca o godz. 11 podpisał Paderewski akt w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Przed podpisaniem złożył Paderewski na ręce Milleranda oświadczenie, w którym zaznaczył, że wydany przez Radę ambasadorów wyrok w sprawie Śląska wykopuł niezapełnioną przepaść między polskim a czeskim narodem.

MIN. BENESZ — SKŁADA SPRAWOZDANIE.

Praga. (Cz. B. Pr. Min. Benesz złożył w środę w komisji spraw zagranicznych sprawozdanie w kwestii cieszyńskiej, przyczem podał cały szereg nieznanych szczegółów o rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego.

SPRAWA CIESZYŃSKA W SPA.

Warszawa. (PAT.) Min. skarbu p. Wład. Grabski oświadcza: Doszło do mej wiadomości, jakoby powstała wersja, iż w Spa miałem się zgodzić na linię podziału Śląska Cieszyńskiego taką, jaka obecnie została przez Radę ambasadorów ustanowiona. Muszę kategorycznie zaprzeczyć tej zupełnie bezpodstawnej wersji. W Spa o żadnej linii ani ze mną, ani z innymi Polakami, którzy tam byli jako członkowie delegacji, nie było mowy. Linia ta, która została obecnie przyjęta, nigdy zgody mojej ani żadnego innego Polaka nie uzyskała. Ani Czesi ani aljanci z Polakami w Spa o linii podziału nie mówili. Zagadnienia polsko-czeskie były postawione na zupełnie innym gruncie — czy dopuścić do plebiscytu, czy też zgodzić się na arbitraż i na czyj arbitraż. Wobec kategorycznego stanowiska reprezentantów Ks. Cieszyńskiego, ażeby nie dopuścić do plebiscytu w czasie i w sposób przygotowany przez komisję aljancką, pozostawała jedynie droga arbitrażu, a wobec konieczności zgodzenia się na arbitraż dwóch stron, polskiej i czeskiej, arbitraż ten został oddany w ręce Rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Układ podpisany przezemnie, nie zawierał absolutnie żadnej wzmianki w tym względzie, a odnosił się jedynie do punktu arbitrażu i do zaprzestania natychmiastowego wszelkich wzajemnych represji, polegających z jednej strony na zatrzymywaniu pociągów z amunicją do Polski i bilietów skarbowych, z drugiej strony cystern produktów naftowych. Obrona stanowiska polskiego przed Radą ambasadorów powierzona została przezemnie p. Ignacemu Paderewskiemu, przy współudziale delegacji Rady narodowej cieszyńskiej. Podp. minister skarbu Wład. Grabski.

Komedjanci czescy.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy“ donoszą, że dr. Benesz przyjął wczoraj jakąś bliżej nieokreśloną deputację ze Spiza, która przybyła do Pragi rzekomo w celach protestu przeciwko podziałowi Śląska Cieszyńskiego. Spiza i Orawy. Dr. Benesz oświadczył przewodcom tej delegacji, że na konferencji w Paryżu było niemożliwością przeprowadzić pretensje w drodze dyplomatycznej, ponieważ Węgry stanęły z gotowością udzielenia Polsce czynnej pomocy. Zresztą było prawdopodobne, że Węgry w zamian za pomoc wojskową przeciwko bolszewikom zażądają odszkodowania w terytoriach na południu i zachodzie wzdłuż granicy Słowaczyny.

Z Czech.

BENESZ PODRÓŻUJE...

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły wiadomości, iż dr. Benesz wyjeżdża do Bukaresztu i Belgradu, celem porozumienia się z temi państwami w sprawach dotyczących Czecho-Słowacji.

BENESZ TWORZY „MAŁĄ KOALICJĘ“.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy“ donoszą, że dr. Benesz wyjedzie do Belgradu, a następnie do Bukaresztu, celem doprowadzenia do skutku t. zw. małej koalicji, składającej się z Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii.

CZESKIE TROSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Czeskie pisma „Czeskie Słowo“ i „Venkov“ donoszą, że rząd węgierski dąży do

wywołania rewolucji na Słowaczynie i oderwania jej od Czech.

SĄDY DORAŻNE NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga. (PAT.) W najbliższym czasie — jak donoszą „Narodni Listy“ — zostaną sądy dorażne na całej Słowaczynie ogłoszone wzdłuż granicy Słowaczyny.

DEMONSTRACJE BOLSZEWICKIE.

Praga. (PAT.) Jak donoszą dzienniki czeskie, w dalszym ciągu trwają demonstracje Niemców i Czechów socjalistów przeciwko poborowi wojskowemu. „Bohemia“ donosi z Cieplic, że przyszło tam do rozruchów socjalistycznej młodzieży przeciwko poborowi. W pochodzie niesiono tablice z napisami: „Przeciw militarystyce, niech żyje czerwona armia“. Na rynku w Cieplicach odbyło się zgromadzenie ludowe, na którym mówcy przemawiali przeciwko militarystyce. Przyszło do gwałtownej bójki, a nawet do rozlewu krwi.

RENEGAT ODEBRAŁ ZAPŁATĘ!

Praga. (PAT.) Delegat Koždon otrzymał zawiadomienie, że dr. Benesz zaprasza go na konferencję. Koždon przybył do Pragi. Koždonowcy czekali w pokoju ministra od godz. 10 od 1. O godz. 1 oświadczył im służący, iż minister znajduje się w swoim pokoju. Kiedy Koždonowcy weszli do pokoju ministerjalnego, okazało się, że ministra już nie było.

Z Węgier.

O zamordowanie Tiszy.

Budapeszt. (Radio). Przed tutejszym sądem dywizyjnym stanęli do pierwszej rozprawy oskarżeni o zamordowanie Tiszy. Są nimi por. Hüttner, chor. Sztanykowsky, sierż. marynarki Dobo i pospolitak Vago Wilhelm. Akt oskarżenia omawia wykonanie mordu i podnosi, że wykonawcy, a między nimi przyszły kom. ludowy Organyi i dziennikarz Paweł Keri weszli do pokoju Tiszy, gdzie Poganyi zarzucił Tiszy, iż był przyczyną wojny, poczem strzelił do niego 2 razy. Hr. Tisza upadł, poczem Poganyi strzelił do leżącego już jeszcze 2 razy. Wieczorem doniósł Dobo w hotelu Astoria o dokonanej mordzie. Oskarżony Hüttner przyznał się do czynu, zarzuconego mu w akcie oskarżenia, bronił się jednak tem, że zamordowanie Tiszy podyktowane było interesem narzu w państwie na tajnym posiedzeniu partii Karolyiego. Gdy Karolyi został dnia 26 października 1918 powołany do króla, ułożono listę osób, które należało unieszkodliwić. Upełnomocniająca komisja składała się z komisji Panyiego, Stefana Fridricha oraz Csernyaka. Werbowali oni ludzi do tego celu i przyrzekli także Hüttnerowi 150.000 kor. za wykonanie mordu. Wreżono Hüttnerowi pismo gwarancyjne, które przechowywał razem z innymi podobnymi papierami. Listy te noszą podpisy Friedricha, Kunyiego i Funesa. Hüttner wiedział także, że pomysł zamordowania Tiszy powstał już w lecie 1918. W czasie między 26 a 30 października 1918 odbyły się liczne posiedzenia, na których Poganyi, Keri i Frieszy. Poganyi oświadczył, że w razie potrzeby weźmie cały czyn na siebie. Friedrich oświadczył wtedy: Dość słów, kraj czeka na czyn. Jeżeli nikt nie podejmie się tego wówczas on sam z wieśniakami podejmie się zamordowania Tiszy.

Krwawe zajścia w Sybinie.

Budapeszt. (WBK.) Jak podaje „Az Est“ przyszło w Sybinie do rozlewu krwi ze strony rumuńskich żołnierzy, którzy mieli rozkaz przetransportowania do Budapesztu Węgrów wcielonych do armii rumuńskiej. Żony tych Węgrów, które chciały się na stacji pożegnać ze swymi mężami, nie zostały do nich dopuszczone. Z tego powodu przyszło do scysji a następnie do bójki na pięci między Węgrami a żołnierzami rumuńskimi. Przywołane telefonicznie trzy kompanie żołnierzy przybyły natychmiast na dworzec z karabinami maszynowymi. Zaczęto strzelać, przyczem kilkuset Węgrów poniosło śmierć na miejscu lub też zostało ciężko zranionych.

Z Niemiec.

ZAJŚCIA W „ZITTAU“.

Wiedeń. (B. K. z Drezna). Kanclerz rzeszy oświadczył w sprawie zajść w Zittau, że utworzył osobny wydział wykonawczy i jako najwyższy organ podjął walkę przeciwko prawowitym władzom. Obco-krajowcy usiłowali przeprowadzić spartakistyczny zamach stanu. Grupa terrorystyczna dopuszczała się gwałtów, w czasie których złożono z urzędu 8 urzędników państwowych.

Z Turcji

TRAKTAT TURECKI — W DNIU DZISIEJSZYM.

Paryż. (Havas.) Traktat pokojowy z Turcją będzie podpisany we czwartek 5 bm.

NOWY GABINET TURECKI.

Poldhu. (Rad.) Utworzony został nowy gabinet turecki z Damad Ferid Paszą na czele.

GRECY NA LINII CZATAŁDZY.

Nauen. (PAT.) Akcja grecka przeciw Konstantynopolowi rozwija się nadal bardzo pomyślnie. Grecy doszli do linii Czatałdzy i znajdują się w odległości około 50 km. od Konstantynopola.

Zjazd biskupów polskich.

W dniu 27 i 28 lipca odbył się w klasztorze Jasnogórskim zjazd wszystkich księży biskupów polskich. Oprócz arcybiskupa lwowskiego, biskupów wileńskiego i mińskiego, przybyli na konferencję wszyscy Najd. Pasterze diecezji. Księża biskupów: kujawsko-kaliskiego, sandomierskiego i chełmińskiego, którzy z powodu choroby osobiście przybyć nie mogli zastępowali ich sufragani. Przybyli obydwaj kardynałowie: prymas Polski arcyb. gnieźnieński-poznański Dalbor i metropolita warszawski, kardynał Kakowski. Osiemnastu kierowników nawy kościoła kat. w Polsce wzięło udział pod przewodnictwem prymasa w obradach. Obrady trwały przez całe dwa dni w sali bibliotecznej w klasztorze Jasnogórskim.

W dniu rozpoczęcia obrad prymas odprawił mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Kaplica była przepelniona pielgrzymami ze Śląska. Za krętą zasiedli w przygotowanych ławkach wszyscy dostojnicy kościoła.

Po skończonej mszy św. tłumy ludu wraz ze swymi kapłanami i biskupami padły na kolana, prymas zaś klęcząc u stóp ołtarza, donośnym głosem odczytywał akt poświęcenia Sercu Jezusowemu całego episkopatu i diecezji. Prośba była wypowiadana w słowach rzewnych i porwujących za serce. Powszechną uwagę zwróciło, że jednemu z biskupów kresowych, chwilowo wygnanemu z diecezji, spływały łzy oblicza i że rzesiste.

Dwudniowy pobyt arcybiskupa na Jasnej Górze przypadł w czasie, gdy przybyło kilka pielgrzymek ze Śląska Górnego, w liczbie około trzech tysięcy ludzi. Lud śląski garnął się do biskupów, prosząc o błogosławieństwo i wypowiadając swe żale na ucisk niemiecki oraz pragnienie przyłączenia do Ojczyzny.

Dnia 28 lipca witało ks. biskupów duchowieństwo dekanatu częstochowskiego, zebrane pod przewodnictwem swego dziekana, ks. posła Wróblewskiego. Tegoż dnia witały biskupów miejscowe władze wojskowe i cywilne. Dnia 29 lipca rozjechali się dostojnicy kościoła, żegnani przez OO. Paulinów i licznych patników.

Wiadomości telegraficzne.

„RZECZPOSPOLITA“ ZAWIESZONA.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę po południu z rozkazu kom. m. Warszawy „Rzeczpospolita“ została zawieszona, a lokal redakcji opieczetowany.

Warszawa. (PAT.) Z rozporządzenia komisarzy rządowego na m. stoł. Warszawę, na zasadzie art. 2, lit. b i c ustawy z 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwu i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, za umieszczenie w Nr. 49 wyd. wiecz. „Rzeczpospolita“ wbrew decyzji szefa wydziału II. DOG. w Warszawie wiadomości w notatce pt. „Walka o Brześć“, ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w Nr. 50 wydania porannego z dnia 4 sierpnia br. artykułu pt. „Stanowczych czynów“, potępiającego działalność kierownictwa wojskowego, obydwie te numery „Rzeczpospolitej“ skonfiskowano, samo wydawnictwo aż do odwołania zawieszono, lokal redakcji opieczetowano, a p. Stanisława Stronńskiego, autora art. pt. „Stanowczych czynów“ na dwa tygodnie internowano.

UKŁAD WŁOSKO-ALBAŃSKI.

Wiedeń. (Rad.) Z Rzymu donoszą, że układ z rządem albańskim został już zawarty. Będzie on jeszcze dziś podpisany.

Sprawy ruskie.

„PRZECIW DOTYCHCZASOWEMU SYSTEMOWI“

Pod takim tytułem zamieszcza „Wpered“ sprawozdanie z konferencji delegatów ukraińskich z premierem Witosem. W skład zaproszonej delegacji wchodził pp.: A. Barwiński, dr. Wł. Baczyński, dr. S. Bilak, red. Buniak, dr. Korduba, dr. Ochrymowicz i dr. Studyński.

Gen. Delegat dr. Gałęcki wyjaśnił przybyłym, iż chciałby się poinformować co do stanowiska stronnictw ukraińskich względem polskiego rządu.

W konferencji wziął udział premier Witos i minister poczty dr. Stesłowicz.

Imieniem zaproszonych przemówił dr. Studyński.

oświadczając, że przedmiotem konferencji „nie może być sprawa prawnopaiństwowej przynależności wschodniej Galicji, która należy do innego forum”. Ludność ruska mimo to ma prawo domagać się od władz polskich swoich praw i dlatego żąda imieniem tej ludności:

- 1) zwolnienia wszystkich jeńców, internowanych, konfinowanych i politycznie zasądzonych;
- 2) zakazu samowolnych aresztowań, internowań i konfinowań;
- 3) przywrócenie swobody słowa, prasy i zgromadzeń;
- 4) zaniechania kolonizacji Wschodniej Galicji, która ma za cel zmienić dotychczasowy stan etnograficzny;
- 5) zakazu pociągania ludności do przechodzenia na obrządek łaciński;
- 6) zaniechania bezprawnych rekwizycji;
- 7) uwolnienia od kwaterunków wojskowych budynków ukraińskich instytucji, szkół i towarzystw;
- 8) dopuszczenia ukraińskiej młodzieży i profesorów do studiów względnie wykładów na uniwersytecie i technice;
- 9) powołania urzędników i nauczycieli ukraińców na dawne stanowiska służbowe z wykluczeniem przeniesienia ich na zachód;
- 10) przywrócenia statutowej wolności i swobody ukraińskim stowarzyszeniom i instytucjom;
- 11) przywrócenia praw ukraińskiemu językowi w szkole i urzędach;
- 12) przywrócenia autonomii gminnej;
- 13) usunięcia wpływu „Rad narodowych”.

Z kolei szereg mówców domagał się przywrócenia (1) tego stanu posiadania, jaki był w momencie rozpadnięcia się Austrii (1) Wówczas będzie można mówić o porozumieniu.

W odpowiedzi prezydent ministrów Witos zaznaczył, że rząd polski nie spuszcza z oka sprawy polsko-ruskiej i że uważa ją za jedną z najważniejszych. Niezależnie od opinii różnych warstw społecznych i partyjnych, rząd polski jest daleki od wszelkich zamierzeń imperjalistycznych i eksterminacyjnych i z pewnością sprawę ruską będzie traktował wedle najlepszej woli i zgody obu narodów.

W związku z tą sprawą pozostaje zapewne zarządzenie wydane przez Ministerstwo sprawiedliwości. Oto prezydium tutejszego sądu otrzymało rozkaz sporządzenia wykazu skazanych ukraińców w latach 1919—1920, odpis wszystkich aktów, jakoteż akta śledztwa będących w toku. W wykazie tym mają być uwzględnieni Ukraińcy którzy dopuścili się zbrodni nie tylko na tle politycznym ale też pospolitych zbrodni, morderstw i rabunków w latach 1919 i 1920. — Czyżby i tych miano przedstawić do amnestji?

Pod nakazem chwili.

„...Billardowa Junakerja jakże się wydaje przy ludziach, którzy dali dowody męstwa na placu chwały...”

Cyprian Godebski.

Miejsce poboru.

OCHOTNICY DO FORMACJI PIECHOTY, ARTYLERJI, JAZDY I ODDZIAŁÓW POMOCNICZYCH MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTN. zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 1, 7, 1. p. w Oddz. organizac. u ppor. dra Nowaka. Przygodzkiego.

ZBIÓRKA NA STACJE POSILKOWĄ.

We czwartek dnia 5 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na stacji posilkowej. Panie chcące wziąć udział w zbiórce zechcą się zgłosić po puszki i legitymacje w środę 4 bm. o g. 4—7 wiecz. Związek apeluje do ofiarności Pań, które podejmują się ciężkiej pracy zbierania funduszy na prowadzenie instytucji Związku, by i tym razem ochotnie stanęły na apel.

Żołnierski kiermasz na cytadeli odbędzie się dnia 6 sierpnia dla uczczenia rocznicy narodowej. Urządzenia bufetu podjął się Związek „Wszystko dla frontu”, który prosi swe członkinie, chcące dopomóc w tej pracy, by zgłosiły się w lokalu Towarzystwa (plac Akademicki 1) w środę i czwartek w godz. od 5—7 popoł.

Z. A. S. P. zawiadamia, że z przedstawienia dnia 30 lipca br. „Ponad śnieg” uzyskał 4000 mk. czystego dochodu. „Ponad śnieg” dnia 1 sierpnia przyniósł 6360 mk. Ogółem 10.360 mk., które oddano na cele 1. Dywizjonu jazdy rotm. Augustynowicza. „Poranek” dnia 1 sierpnia w Izbie rękodzielniczej przyniósł dochodu 3000 mk. II. koncert na Sygniówce tegoż dnia 1200 mk., sumę ogólną 4200 mk. oddano na M. O. A. O. do rąk kap. W. Sulimskiego.

Ogółem do dnia 2 sierpnia br. Z. A. S. P. (sekcja półkomp. „Teatr O. L. O.”) Równocześnie zawiadamia, że w dniu 5 sierpnia jako w przeddzień rocznicy przekroczenia granicy Kongresówki przez strzelców Piłsudskiego odbędzie się wieczór uroczysty w teatrze miejskim i w Colloseum. Nazajutrz tj. 6 sierpnia koncert na cytadeli dla żołnierzy. W niedzielę 8-go sierpnia przedpołudniem poranek w elektrowni. Wtęczorem koncert III. na Sygniówce. Wszystko na cele M. O. A. O.

NA MARGINESIE.

„Raum für alle hat die Erde“

Nie izby mi imponował
Wasz z Weimaru radca-pan,
I nie polskim czytelnikom
Tańczę ten mój z muzą tan;

Lecz wam Niemcom przypominam
Ten Goethego szczerzy gest:
Że i dla nas też Polaków,
Na tej ziemi miejsce jest.

Starczy ziemi na lepiankę,
Starczy wszystkim pszennych ster.
Powtórz sobie jeden z drugim:
„Raum für alle hat die Erde!“

Libicoco.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 sierpnia.

— W rocznicę stracenia. Dziś jako w 57 rocznicę stracenia przez Moskali w Warszawie 5 członków Rządu polskiego 1863—4 r. odbędzie się w Bazylice lwowskiej żałobne nabożeństwo o godz. 10-ej przedpołudniem, na które zaprasza wszystkie władze, korporacje i najszerzą publiczność Wydział Towarzystwa Uczestników powstania 1863—4 r. i wzywa członków swoich, aby w komplecie wzięli udział w tej żałobnej uroczystości.

— Nauczycielstwo ewakuowane z Ziemi wschodnich, pozostające na terenie Małopolski pod opieką Komitetu nauczycielskiego, a którego losem zajął się szczególnie prezydent Rady szkolnej kraj., del. Ministerstwa W. R. i O. P. p. Sobiński, ma udać się niezwłocznie do Lublina i Radomia, jako stacji etapowych, utworzonych z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P., celem objęcia wyznaczonych posad nauczycielskich. Osoby nie stosujące się do tego polecenia nie będą mogły korzystać nadal z pomocy Komitetu. Niezależnie od tego zarządzenia, nauczycielstwo wyżej wspomniane, celem rejestracji ma podać swoje miejsce pobytu drogą pisemną do trzech urzędów, mianowicie: Zarządu cywilnego Ziemi wschodnich, Warszawa, Ministerstwo W. R. i O. P. Aleja Ujazdowska 20, 4 p., nr. pokoju 20, równocześnie do Ekspozytury Zarządu cywilnego Ziemi wschodnich, Warszawa, ul. Kredytowa 2, Wydział ewakuacyjny, oraz: Sekcja Oświecenia publicznego, Toruń, ul. Strohbanda, gmach gimnazjum. Przy tej sposobności zawiadamia Komitet interesowanych, że inspektorat podolski urzęduje w Kaliszu ul. Szopena 27. Z Komitetu naucz. pomocy dla uchodźców Edward Szajowski, przew. Komitetu.

— P. Sochaczewski Roman złożył z okazji ślubu kwotę 1000 mk. na cele obrony m. Lwowa. Za dar ten składam serdeczne podziękowanie. Neumann w. r.

+ Także „obywatel”. Onegdaj w południe posterunkowy 10-go komisariatu w Warszawie zauważył na rogu ul. Brackiej i Alei Jerozolimskich jakąś kobietę w kapeluszu, która wydawała mu się podejrzaną. Zainterpelowana nie mogła się wylegitymować. Policjant odprowadził ją do komisariatu, gdzie dopiero stwierdzono, że zatrzymaną osobą jest 18-letni Elo Wassermann, poborowy, syn handlarza w Grojcu.

Nowa wyrosła mogiła.

Na cmentarzyku Obrońców Lwowa znów nowa wyrosła mogiła, kryjąc zwłoki Dowborczyka-Murmańczyka-Hallerczyka, ś. p. Klemensa Ślepowron Mościckiego, kapitana i komendanta III. baonu 49 p. p. W Krakowie urodzony w r. 1897 — od pierwszych chwil młodzieńczych porwany w wartki wir wojenny — przeżywał twarde dzieje korpusu Dowbora, murmańskim szlakiem podążał na teren wojenny na zachód, by potem w błękitnych zastępach powrócić do wolnej Polski. Bieg wydarzeń nie użył mu spoczynku po ciężkich przeżyciach wojennych i młody, dzielny kapitan bierze udział w walkach o kresy

wschodnie i krwią swą serdeczną znaczą niebawem swą wielką miłość i głębokie przywiązanie do ojczyzny. Ranny pod Dubnem 19 lipca, opatrzony św. Sakramentami, umiera w okręgowym szpitalu lwowskim 30 lipca, opłakiwany przez tych, którzy kiedykolwiek z nim się zetknęli. Część pamięci bohaterskiego żołnierza z pod znaku Dowbora i Hallera!

Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy odbędzie się w sobotę 7 sierpnia w Bazylice przed wielkim ołtarzem o godz. 8.30. Tłumy rodaków przyjdą do świątyni, aby uczcić pamięć Dowborczyka-Murmańczyka-Hallerczyka.

O losach komisarza Minkiewicza.

(W. P.) W kilku pismach warszawskich i prowincjonalnych została podana wiadomość o rzekomym pobycie Komisarza Naczelnego Ziemi Wołyńska i Frontu Podolskiego Antoniego Minkiewicza w Gdyni.

Wiadomość powyższa jest mylną, ponieważ o losach Komisarza Naczelnego wziętego do niewoli pod Czarnym Ostrowem — Zarząd żadnych wiadomości nie posiada, a w Gdyni bawi rodzina brata Komisarza Naczelnego p. Wacława Minkiewicza.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 4 sierpnia 1920.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Praca	Zyski	Transakcja
Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Korony					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1120—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11900—	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—	—
Tow. Górka	200	22	1540—	—	—
„Oikos” Zakł. prz. drz.	1428	—	2975—	—	—
Polska nafta	700	—	1300—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	415—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1400—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—

III. Liaty zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).			
	Placa	Żądają	Transak.
Bank polski dla handlu i prz.	96—	97—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	100—	101—	—
Banku hip. gal. 4%	97-50	98-50	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	99—	100—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	100-50	101-50	—
Banku kraj. gal. 4%	92-50	93-50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	100-50	101-50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	94-50	95-50	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	98-50	99-50	—

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).			
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	96—	97—	—
Komun. Banku kraj. 4%	93—	94—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	93—	94—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	95—	96—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	92—	93—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	92—	93—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908, szkolna 4%	93—	94—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	95-50	96-50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	96—	97—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	88—	89—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	88—	89—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	88—	89—	—

V. Waluty.			
Ruble carskie	po 100 rb.	330—	350—
„ „	po 500 „	345—	355—
„ „	drobne	290—	310—
Ruble Dumskie	(po 1000)	65—	85—
„ „	(po 250)	45—	55—
Karbowance	(po 1000)	10—	16—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	10—	16—
Franki francuskie	1600—	1800—	—
100 Franków szwajc.	3000—	3200—	—
1 £ Sterling	675—	775—	—
1 Dolar amerykański	180—	200—	—
1 Dolar kanadyjski	150—	170—	—
1000 marek niemieckich	470—	490—	—
100 marek niemieckich	450—	470—	—
Lei rumuńskie po 500	485—	505—	—
„ „	drobne	385—	405—
Liry włoskie	1000—	1200—	—
Czeskie korony	380—	400—	—
Korony austr. niem. stemplowane	90—	100—	—

VI. Dewizy.			
Londyn	675—	775—	—
Paryż	1400—	1600—	—
Zurych	3100—	3300—	—
Praga	400—	420—	—
Wiedeń	100—	110—	—
Berlin	460—	480—	—
Nowy Jork	180—	200—	—
Mediolan	1000—	1200—	—

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%.